

7 marca 2013



"To krok w dobrym kierunku"

Tak komentuje efekty negocjacji w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, marszałek województwa Adam Jarubas. Chodzi o negocjacje wysokości kwoty, jaką region ma otrzymać w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Pierwotna propozycja ministerstwa, która padła podczas niedawnego konwentu marszałków odbywającego się w Białowieży, wynosiła 998 mln euro. Po spotkaniu marszałka z minister Elżbietą Bieńkowską, kwota ta wzrosła o 170 mln euro. Ale, jak podkreśla Adam Jarubas, to ciągle propozycja.

- Przydzielone nam 998 mln euro nie odpowiadały naszym aspiracjom, możliwościom i potrzebom. Po wczorajszych rozmowach uzyskaliśmy potwierdzenie, że alokacja dla regionu wzrośnie o około 17 procent. Mam nadzieję, że przy okazji konsultacji technicznych uda się - przedstawiając te duże, infrastrukturalne projekty i nasz pomysł na region - przekonać ministerstwo, żeby z dosyć dużych rezerw, które cały czas są w dyspozycji ministra, przeznaczyć kolejne środki dla regionu świętokrzyskiego - mówi marszałek **Adam Jarubas**.

Jak potwierdził po śródowych negocjacjach rzecznik ministerstwa Piotr Popa, docelowa kwota dla regionalnego programu województwa świętokrzyskiego to w tej chwili 1 168 mln euro. To nie jedyne pieniądze unijne, które będą do dyspozycji regionu. Kolejne popłyną z programu Rozwój Polski Wschodniej. W jego puli jest ponad 2,5 mln euro do podziału między pięć województw, które otrzymają je ze względu na historyczne zapóźnienia. Jak informuje Adam Jarubas, beneficjenci będą też mogli korzystać ze środków programów sektorowych, czyli z dużego programu infrastrukturalnego, czy z programu przeznaczonego dla przedsiębiorstw, następcy Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka.

- Pieniądzy będzie więcej, niż dotychczas, ale potrzeb też jest bardzo dużo. Patrzymy też na aspekt konkurencji między regionami - inni też dostają więcej. Mam nadzieję, że dystans między regionami będzie malał, a niekoniecznie mogliśmy mieć prawo do takiego optymistycznego wniosku, patrząc na wstępny algorytm podziału środków - podkreśla Adam Jarubas - Dzisiaj obserwujemy, jak zmienia się nasze województwo za sprawą unijnych funduszy, naprawdę dużo się robi, zarówno w miastach, jak i na wsiach. W kolejnej perspektywie finansowej większy nacisk położony będzie na konkurencyjność gospodarki, więcej pieniędzy dostaną przedsiębiorcy, co zresztą wychodzi naprzeciw postulatom środowisk gospodarczych, mniej - na infrastrukturę, często bardzo lokalną.

Jeśli Parlament Europejski zatwierdzi decyzje Rady Europejskiej w sprawie budżetu unijnego na lata 2014-2020, do Polski trafi prawie 73 mld euro na realizację polityki spójności. Będzie je można przeznaczyć, między innymi, na budowę kluczowych połączeń drogowych, rozwój przedsiębiorczości, czy komercjalizację badań naukowych.